

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Wszystkie placówki naukowe będą oceniane

- Rząd deklaruje zwiększone nakłady na naukę w 2006 roku - czy jest już decyzja, w jaki sposób będą wydawane te pieniądze?

- Na odpowiedź na to pytanie jest trochę za wcześnie. Z tego, co mi wiadomo, w autopoprawce rządu budżet nauki nie został zmniejszony. Jednak w budżecie część środków jest zapisana nie bezpośrednio w dziale „Nauka”, ale w rezerwie premiera. I o ile budżet w dziale „Nauka” nie został zmniejszony, to już nie wiadomo jak będzie z rezerwą, którą rząd może przeznaczyć na inne cele. Mimo to, nauka zyskuje bardzo dużo, ok. 600 mln zł więcej niż w 2005 r.

- Na co zostaną przeznaczone te dodatkowe środki?

- Przy określaniu sposobu ich podziału trzeba wykorzystać opinię Komitetu Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej Rady Nauki. Będzie to jedno z pierwszych ważniejszych moich zadań na najbliższy czas.

- Czy ministerstwo będzie zajmować się sferą wdrożeń - stykiem nauki z gospodarką?

- To niezwykle ważny obszar, zwłaszcza dla tego ministerstwa. I będziemy podejmować wiele działań, aby usprawnić przepływ wiedzy i doświadczeń w obie strony. Ale nie będziemy zajmować się wdrożeniami, bo to nie nasza domena. Zgodnie z deklaracjami rządowymi, tematem, jaki należy niezwłocznie podjąć z udziałem Ministerstwa Edukacji i Nauki jest nowelizacja ustawy o jbr-ach.

- W programie rządu jest wyartykułowany nie tylko nacisk na wdrożenia, ale i ochronę, wsparcie wartości intelektualnych, co wiąże się z udziałem nauki w gospodarce. Czy są już jakieś uzgodnienia w tej kwestii, czy może projekty programów?

- Mam nadzieję, że w tych sprawach wkrótce wiele się zmieni. Bardzo serio traktuję wszystkie wątki, jakie zostały wymienione w programie rządu i exposé premiera. Mam pewne pomysły, jak wesprzeć ochronę wartości intelektualnej wynikającej z prac badawczych dofinansowywanych z budżetu państwa, jak usprawnić związki nauki z gospodarką. Chciałbym do tego wykorzystać możliwości, jakie kryją się w tworzeniu projektów specjalnych, które mogą wspierać współpracę między nauką a gospodarką. Dotyczą one naukowców, nie jednostek naukowych, bo te mogą otrzymywać dotację statutową czy wspierającą działalność naukową. Wiąże się to z budowaniem relacji polskiej nauki z gospodarką, które należy widzieć szerszej niż w wymiarze krajowym, choć nas interesuje przede wszystkim ten wymiar. Ale przecież nasza gospodarka staje się coraz bardziej międzynarodowa, niektóre polskie firmy wchodzą na rynek światowy, akcjonariaty firm są międzynarodowe. Bierzymy też udział w międzynarodowych programach badawczych, służących budowaniu dobrych relacji nauki z gospodarką.

- Czy rozwiązano wszystkie przeszkody prawne w tej dziedzinie? Myślę tu o partnerstwie publiczno-prywatnym.

- Z moich prywatnych doświadczeń wynika, że jest niezwykle ważne, aby ta ustawa zaczęła funkcjonować. Jednak mimo jej braku, czy niedoskonałości, można zrobić wiele rzeczy. Może byłyby trudności przy podejmowaniu wspólnych publiczno-prywatnych inwestycji, ale gdy rozpatrywać przybliżenie sfery badawczej do gospodarki, to są tu dostępne proste metody i mechanizmy, z których dotąd nie korzystaliśmy. Choćby takie, które umożliwiłyby naukowcom wykonywanie badań w ramach stosunku pracy w firmach, zwiększyłyby przepływ kadry badawczej między nauką a gospodarką.

- To, co budzi obecnie największe emocje w środowisku, to kryteria oceny placówek naukowych, ocena parametryczna jednostek. Czy będą tutaj jakieś zmiany?

- Na pewno jednostki będą oceniane i na pewno zaczniemy od stanu, w jakim jesteśmy obecnie, tzn. od rozporządzenia ministra nauki i informatyzacji z 4 sierpnia ub. roku. Co nie oznacza, że nie trzeba się przyglądać temu, jak to przebiega i korygować, jeśli pojawi się taka potrzeba. Pewne korekty można przecież robić w trakcie oceny, np. doprecyzowując niektóre zapisy, bądź zwiększając elastyczność interpretacji. Być może inne będą wymagały głębszej refleksji i zaproponowania kolejnej zmiany. Wolałbym jednak zobaczyć wyniki przeprowadzonej oceny, nim zaczniemy cokolwiek poprawiać. Słyszałem o wielu protestach w tej sprawie, choć do mnie dotarło zaledwie kilka postulatów, dotyczących w dodatku marginalnych spraw, np. punktowej wyceny za artykuły. Uważam zresztą, że jeśli chodzi o publikacje nie podlegające międzynarodowemu systemowi oceny,

to czeka nas pewnie poważna rewolucja. Niemniej sędzę, że wielu ludzi irytowało się na zapas tym rozporządzeniem, nie do końca sprawdzając, jakie będą efekty tak przeprowadzonej oceny i jaki z niej wyniknie obraz osiągnięć naukowych jednostki. Rzeczywiście, w rozporządzeniu zawarto kilka rzeczy zasadniczo zmieniających dotychczasowe postępowanie. Do większości z nich jestem przekonany i bym je podtrzymał, gdyby mnie pytano, czy nie warto od nich odstąpić. Trzeba pamiętać, że te zmiany dotyczą nie jednej, ale wszystkich jednostek. Inni też będą poddani tym rygorom i jeśli zmienia się obraz mojej jednostki, to zmienia się także obraz jednostek pozostałych. Mam nadzieję, że dzięki temu będzie bardziej jaskrawo widać, kto robi dobrą naukę, a kto nie.

- Będzie Pan chciał coś zmieniać, jeśli chodzi o projekty celowe, granty, zamawiane czy finansowanie statutowe?

- Tam, gdzie mogę coś zmieniać, tak. Jeśli chodzi o projekty celowe, zamawiane, to chciałbym uprościć procedurę i przyspieszyć podejmowanie decyzji. Jeśli chodzi o działalność statutową, to zgodnie z filozofią, która przyświecała wprowadzeniu zmian w ustawie o finansowaniu nauki, chciałbym doprowadzić do tego, aby jednostki, które mają rzeczywiście duże osiągnięcia, miały względnie duży udział w tych środkach. Jest takie generalne oczekiwanie, że środki na ten rodzaj działalności będą stopniowo zastępowane środkami uzyskiwanymi w konkursach, ale tutaj trzeba okazać trochę cierpliwości. Te dwie formy pozyskiwania środków: na działalność statutową oraz konkursy rządzą się innymi prawami, przebiegają też w innej skali czasowej. Dotacja na działalność statutową jest przyznawana raz na rok, natomiast wnioski na projekty można składać cztery razy w roku. Dotacja jest w dużym stopniu stałym składnikiem budżetu jednostki, przenoszonym z roku na rok. Natomiast jeśli chodzi o projekty badawcze, to istnieje duże ryzyko, że się ich nie dostanie, bądź otrzyma z dużym opóźnieniem. W sumie, dokonując zwrotu z dotacji statutowej na rzecz projektów, trzeba uważać, aby przy tej okazji nie wylać dziecka z kąpielą.

- Co Pan musi zrobić w pierwszej kolejności?

- Mam mnóstwo spraw. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że do niedawna tymi problemami zajmowało się dwóch podsekretarzy i jeden sekretarz stanu. W tej chwili jest jeden podsekretarz stanu. Cały czas zatem myślę, jak nie spowodować nadmiernych opóźnień w załatwianiu bieżących spraw, mniej mam czasu na zajmowanie się tym, czym chciałbym, czyli np. uruchomieniem projektów zamawianych na niespotykaną u nas dotychczas skalę, projektów służących mobilności naukowców, a także podejmowaniem badań realizowanych w przemyśle. I oczywiście, chciałbym się też zająć sprawami ochrony intelektualnej, zwiększeniem wsparcia dla twórców. Na razie jednak absorbuje mnie ocena parametryczna jednostek, która winna zostać zakończona do końca stycznia.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Anna Leszkowska, Sprawy Nauki <http://laboratoria.net/edukacja/3299.html>

Informacje dnia: [Migrena to choroba - można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach](#) [Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce](#) [Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#) [Migrena to choroba - można ją leczyć Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach](#) [Będzie kolejna edycja maratonu programistów Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce](#) [Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#)

Partnerzy